

# PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m. 9 TELEF. 416-56

w godz. od 5 — 7 po poł.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojedynczy 60 gr.  
Dla członkiń związku bezpłatnie.

## KOMITET REDAKCYJNY:

Akuszarki: Cz. Bussoldowa, A. Grossowa, F. Kotusowa, A. Lachowiczowa,  
A. Majkowska, K. Dąbrowska-Marendowska, M. Sikorska i J. Walińko.

## T R E Ś Ć:

1. Od Komitetu redakcyjnego.
2. Stan współczesny walki państwowej z zarazą weneryczną w Polsce.
3. Odezwa Zw. Międzynarodowego Akuszerok.
4. Biuletyn oficjalny Międzynarodowego Zjazdu Akuszerok.
5. Opieka społeczna nad matką i dzieckiem.
6. Odpowiedź na pytania postawione w artykule dyskusyjnym, umieszczonym w poprzednim numerze naszego pisma.
7. Życie Związkowe,





# PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

---

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, HOŻA 56 m. 9 TELEF. 416-56  
w godz. od 5 — 7 po poł.

---

Prenumerata w Warszawie kwartalnie zł. 1.50, na prowincji 2 zł. Numer pojedynczy 60 gr.  
Dla członkiń związku bezpłatnie.

---

## Od Komitetu Redakcyjnego.

Koleżanki! od grudnia r. b. pismo nasze „Przegląd Akuszeryjny“ jest prowadzone siłami własnymi.

Redaktorem pisma jest Komitet Redakcyjny w następującym składzie: akuszerki: Cz. Bussoldowa, A. Grossowa, F. Kotusowa, A. Lachowiczowa, [A. Majkowska, K. Dąbrowska-Marendowska, M. Sikorska i J. Waliłko.

Celem naszego pisma jest rozszerzenie wiedzy fachowej, ogólne kształcenie i podawanie wiadomości o ruchu organizacyjnym akuszerok. Pożądaniem jest, aby koleżanki zasiłały pismo swemi pracami.

Komitet Redakcyjny prosi koleżanki, które mają materiał do pisma, chęć i czas, pomagać w naszej pracy. Artykuły prosimy przysyłać do Redakcji.

---



# STAN WSPÓŁCZESNY WALKI PAŃSTWOWEJ Z ZARAŻĄ WENERYCZNĄ W POLSCE NA PODSTAWIE DANYCH Z ROKU 1925 I POŻĄDANE REFORMY.

Odczyt w sekcji zapobiegania i leczenia (i walki z chorobami wenerycznymi) Polskiego Tow. Eugenicznego wygłosił Dr. LEON WERNIC.

Niestety myśl społeczna i odrodzeńcza, która reformę przeprowadziła znalazła zastosowanie jedynie w urzędzie Warszawy. Rutyna i bezdarność nie daje się jej dotąd rozwinąć na prowincji, jak to sądzić można ze sprawozdań nadesłanych nawet ze Lwowa i Krakowa, gdzie niema żadnej wzmianki odpowiedniej. To samo również należy powiedzieć o czynności komisji sanitarno-obyczajowych, która jedynie w Warszawie zaznaczyła się w sprawozdaniu z r. 1925. W ciągu grudnia ubiegłego roku odbyła ona 25 posiedzeń, rozpatrzyła 120 spraw, poddała 36 osób oględzinom lekarskim a zwolniła zupełnie 5. Prace codzienne komisji, obecność kobiet policjanek i sędziego areopagu z udziałem przedstawicielek T-wa ochrony kobiet dają pewną gwarancję, że niesprawiedliwości da się uniknąć i nadużyciu zapobiec.

Pracę powyższą nad zwalczaniem chorób wenerycznych w Polsce powierzyło państwo personelowi, składającemu się ze 106 osób, a mianowicie 13 lekarzy, badających nierządnic, 18 lekarzy, udzielających porad w przychodniach czyli razem 31 lekarzy. Pozatem było 23 urzędników kancelaryjnych, 12 mikroskopistek, 18 sanitariuszek (z tych 2 w przychodniach) 19 służby niższej (2 w przychodniach).

Czy wspomniany personel może podołać swemu zadaniu oraz czy oględziny lekarskie nierządnic, połączone z techniką wydawania książeczek i adnotacji: „była badana“, może być uważane za racjonalne? Postaramy się odpowiedzieć na to. Jeżeli chodzi o to, aby kobieta nierządna przez czas nieograniczony nie szerzyła zarazy syfilitycznej, którą nosi w sobie w postaci krost i owrzodzeń, to rzeczywiście nawet najpobieżniejsza rewizja lekarska jest w stanie wykryć zarazę i nosicielkę jej unieruchomić w szpitalu. Pozostałoby natomiast rozstrzygnięcie pytania, jak często napotykamy tego rodzaju stany owrzodzeń otwartych, w miastach wielkich, głównych ośrodkach rewizji lekarskich. I tutaj okaże się, że nosicielkami takiej zarazy bywają albo bardzo zaniedbane starsze, albo bardzo brudne i początkujące nierządnic. Większość chorych, nawet w okresie najbardziej zaraźliwym posiada nieliczne, często pojedyncze owrzodzenia, które czasem ukrywają się w miejscach niewidzialnych dla oka, oglądającego szybko i powierzchownie osobę chorą. Skutkiem leczenia zapobiegawczego syfilisu ilość objawów zewnętrznych u syfilityczek jeszcze bardziej się zmniejsza, aczkolwiek zaraźliwość samej krwi nie zostaje całkowicie usunięta.

Wiemy jednocześnie, że tryper, jest chorobą, najczęściej spotykaną (63%) u nierządnic. Otóż wykrycie zarazka i choroby na zasadzie którego chorą kwalifikuje się do leczenia jest w dłużej trwającej chorobie b. trudne (np. gdy nie dokonywa się badań dwuręcznych), a ukrywanie t. zw. upławów i innych objawów rzeżączki stało się wprost zawodem pewnych akuszerów, felczerów, a niestety nawet i poszczególnych lekarzy. Dlatego też uważamy za zbędne wydawanie na ręce nierządnic jakichkolwiek zaświadczeń w postaci książeczek lub innych, brzmiących nawet tak niewinnie, jak wyraz „badana“, lub znak +, gdyż większość odwiedzających je mężczyzn bierze to za dowód zdrowia i to tem chętniej, im ładniejszy, a więc niebezpieczniejszy i więcej odwiedzany jest obiekt pożądania. Jest to niepotrzebny wydatek, który nb. wprowadza w błąd gości. Jeżeli ze strony władz lekarskich dopuszcza się do tak fałszywych wniosków, to nie będzie nikogo dziwiło zjawienie się drugiego fałszu — w postaci specjalnego przygotowywania samych prostytutek do badań sanitarnych przez środki odkażające i mechaniczne; chcą one uniknąć pobytu w szpitalu, ograniczenia swoich dochodów i gorszego niż na wolności odżywiania.

Natomiast żywe odczuwanie groźby zarażenia się w razie stosunku z prostytutką, usunięcie wszelkich fikcyjnych zabezpieczeń — wzmocni wstręt ku tego rodzaju ryzykownym przedsięwzięciom i obniży pohop na razie do najmniejbezpieczniejszej (poza domem publicznym), bo ulicznej nierządnicy. Ustawa o zwalczaniu chorób wenerycznych została z lekkiej ręki sejmu odłożona ad calendas graecas. Ona jedna, nakładając przymus leczenia na ludzi chorych, a traktujących sprawę tę lekkomyślnie, zarówno na mężczyzn jak i kobiety, może rozwiązać sprawę niebezpieczeństwa z tej strony.

Niestety niewielka ilość lekarzy wśród połów, ich mały autorytet, nie umiał uchronić od zagłady projektu najbardziej oszczędnościowego. Jeżeli bowiem pominiemy koszt leczenia szpitalnego, które dziś wynosi (w Warszawie) 8 złotych dziennie, a trwa przeciętnie 21 dni, (czyli na osobę 168 złotych), jeżeli odrzucimy koszt lekarstw i porad lekarskich w kasach chorych, który na jednego chorego wynosi z górą 1 zł. 50 gr., to pozostaje jeszcze strata pracy ludzkiej, będącej głównym źródłem bogactwa narodowego. Kryzys finansowy, który przeżywamy, jest następstwem niezrozumienia i lekceważenia tej zasady. Ilość nierządnic, poddawanych leczeniu w urzędach, wynosiła z góry 4,000; uprawiając 25 dni miesięcznie swój zawód, przeciętnie z 5 mężczyznami dziennie, dokonały rocznie 6,000,000 stosunków. Ponieważ wszystkie nierządnice są chore, tylko odporności i częściowej wstrzeźliwości męskiej zawdzięczać należy, że w ciągu kilku lat cała ludność męska nieżonata nie została zarażona. Jednakże, licząc przeciętnie, że co 10% stosunek mógł się zakończyć udzieleniem zarazy, takich zaraźliwych stosunków byłoby rocznie 600.000. Licząc skromnie wartość pracy męskiej 4 zł. dziennie i długość trwania rzeżączki 30, a leczenie



syfilisu 300 dni (dzieląc  $\frac{6}{10}$  ogółu na chorych tryprowych a  $\frac{3}{10}$  na syfilityków) wyniesie to stratę 10,800,000 dni 'pracy chorych rzeżączkowych i 54.000.000 syfilityków częściowo lub całkowicie straconych dla budżetu narodu. Jest to suma tak wielka, że nawet największy wysiłek jej nie zmoże. Cóż dopiero mówić o realnej rzeczywistości, podług której liczba nierządnych kobiet jest dziesięć razy większa niż to podaje statystyka. Tylko mocna i zdrowa natura polska, jej młodość i odporność może przenieść takie materialne i fizyczne obciążenia.

Jakież wnioski możemy wyprowadzić z tego przeglądu prac Jeneralnej Dyrekcji Zdrowia za rok 1925.

Widzimy, że po zniesieniu domów publicznych—tych składnic żywego towaru w Polsce, pobożne westchnienia niektórych posłów z Małopolski do powrotu cesarsko-austriackich zwyczajów, opartych na koncesjowaniu burdeli, zupełnie słusznie nie znajduje żadnego echa. Przykład Francji, dokąd pół miliona naszych robotników wyemigrowało i gdzie zarażają się bardzo często w istniejących domach publicznych, powinien być odstrasżający.

Słusznie również posunięto naprzód sprawę zakładania poradni, przeznaczonych dla chorych płci obojga, których liczba w roku ubiegłym dosięgła liczby 18.

Również chwalebne jest coraz szersze uwzględnianie personelu kobiecego, zarówno w charakterze sanitariuszek jak i policjantek. Podkreśliłibysmy tutaj konieczność większego uruchomienia kobiecego personelu lekarskiego, którego w chwili obecnej nawet Warszawa wcale nie posiada.

Uważamy również za słuszne i b. dobroczynne istnienie komisji sanitarno-obyczajowych, rozpatrujących sprawy oskarżenia o nierząd. Słuszne również i racjonalne jest stosowanie podziału kobiet na trzy kategorie i racjonalne indywidualizowanie postępowania z każdą kategorią.

Wszystko to zaliczamy do plusów działalności Jeneralnej Dyrekcji Zdrowia i jej kierownika, d-ra Czesława Wroczyńskiego. Jednakże musimy poczynić również i szereg uwag, które sądzę będą nam, jako stojącym u kolebki instytucji, poczytane za rezultat długiego i głębokiego przemyslenia. Jeżeli rzucimy okiem na znikomo małą wydajność poradni wenerycznych z jednej, a małą frekwencję badanych prostytutek nawet w Warszawie w porównaniu ze Lwowem i Krakowem, to narzuca się refleksję następującą.

Niewątpliwie czas najwyższy przystąpić do zniesienia nierządu ulicznego. Prawo o próżniactwie i włóczęgostwie z jednej, a organizacja domów pracy, połączonych z kilkoletniem wychowaniem i leczeniem młodych nierządnic, ostatecznie winno wdrożyć w umysł nowoczesnej kobiety przekonanie, że kupczenie ciałem jest anomalją, którą leczyć trzeba, jak inne zbrocenia umysłowe i moralne.

Lecznice noszące miano dla chorych wenerycznych odstręczają od siebie ludność, bardziej liczącą się z opinią, podobnie jak szpitale weneryczne.

Jeżeli myśl ta znalazła uznanie w sferach lekarskich m. Warszawy, co uwy-  
pukliło się przez zreformowanie szpitala Ś-go Łazarza i zaprowadzenie w nim  
oddziałów wewnętrznych, tembardziej należy mieć to na uwadze przy two-  
rzeniu nowych instytucyj. Będzie to i racjonalniej, owocniej i oszczędniej  
Albowiem zarówno syfilis, jak i rzeżączka są chorobami całego organizmu

dla racjonalnego zwalczania ich jest niezbędna współpraca kilku specjalis-  
tów (syfilidologa, ginekologa, internisty, neurologa oraz specjalisty gardła,  
nosa, uszu i oczu), z drugiej strony skupianie w jednym gmachu kilku  
specjalistów ułatwi najbardziej żenującym się jednostkom wejście na poradę.  
Natomiast uważamy za szkodliwe rozpraszanie sił na tworzenie nowych in-  
stytucyj czy związków społecznych, podczas kiedy w tym celu istnieje  
szereg oddziałów T-wa Eugenicznego i jego sekcij dla walki z chorobami  
wenerycznymi na prowincji, a sił społecznych jest bardzo mało. Indywidu-  
alne ambicje powinny ustąpić celowi wyższemu, którym jest dobro kraju.  
Ludzie przez szereg lat wyrobieni w Towarzystwie powinni mieć pole  
i środki do działania. Ożywi to z jednej strony działalność oddziałów pro-  
wincjonalnych, a zwiększy środki ich finansowe, które bez rutynizmu biuro-  
kratycznego, daleko szybciej i owocniej będą skutkowały.

Nie będziemy po raz wtóry podkreślali potrzeby przekazania opieki  
nad kobietami — wyłącznie funkcjonariuszkom kobietom. Tego wymaga  
życie i potrzeba usunięcia chochlikowego amora, który nieraz przeszkadza  
mężczyznom być bezstronnymi wykonawcami prawa. Brak kobiet najwię-  
cej daje się odczuwać tam, gdzie zabójcza rutyna biurokratyczna staje oko-  
niem przeciwko wszelkiej reformie w duchu humanitarnym, jako to ma miej-  
sce w Małopolsce i jej stolicach.

Komisje sądzące oskarżenia o nierząd powinny być we wszystkich  
wielkich miastach Polski. Nakaz surowy zwoływania ich powinien być  
owocny w kraju, gdzie ludność była przyzwyczajona do posłuszeństwa prze-  
pisom i gdzie nierządnicę nawet są najbardziej punktualne i najliczniej  
uczęszczają na rewizję lekarską, jak to ma miejsce we Lwowie. Jest to  
najcięższy zarzut jaki uczynić musimy administracji tych miejscowości —  
jest to zarzut, który co do ciężkości równa się drugiemu — że poradnie  
dla wenerycznych w żadnym mieście poza Warszawą nie przytoczyły da-  
nych, iż dopuszczają do porad również i mężczyzn. Bez tych ostatnich  
są one, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zwykłemi ambulatorjami  
dla prostytutek i niczem więcej. A przecież Warszawa udowodniła potrzeby  
tych poradni dla mężczyzn, gdyż tych ostatnich było 5½ razy więcej niż  
kobiet (1186 mężczyzn a 416 kobiet).

Również i podziału na kategorie 1 podejrzanych, 2 dorabiających  
i 3 zawodowych, żadne miasto poza Warszawą nie uwzględniło. A prze-  
cież jest to, jak zaznaczylibyśmy, chlubą humanitarnej reformy Polski, popie-  
raną energicznie przez p. Wroczyńskiego, Dyrektora Gen. Urzędu Zdrowia.  
Ostateczne wnioski, do których przyszliśmy, streszczają się następująco:



1) Budżet Państwa na cele walki z zarazą weneryczną i nieładem jest znikomą małą. Albo musi być zwiększony albo przełożony ciężar walki na samorządy — co uważamy ze względu na wędrowny charakter nieładnic za mniej wskazane.

2) Do walki powinny być wciągnięte już istniejące i wyrobione instytucje społeczne, przede wszystkim Tow. Eugeniczne z jego sekcją walki z chorobami wenerycznymi i nieładem (zapobiegania i leczenia).

3) Ustawa o próżniactwie i włóczęgostwie oraz o domach pracy, wychowawczo-leczniczych powinna być wprowadzona w życie, obok ustawy o chorobach wenerycznych.

4) Należy agitować wśród osób zaręczonych, aby poddawały się oględzinom przedślubnym lekarskim — co zapoczątkowała poradnia eugeniczna w Warszawie.

5) Ze względów oszczędnościowych i moralnych należy skasować wprowadzające w błąd książeczki dla prostytutek — a jednocześnie podać do wiadomości, że każda nieładnica musi po pewnym czasie zapasć na chorobę weneryczną.

6) Całą siłą należy rozwinąć poradnie, zapoczątkowane przez Generalną Dyрекcję Zdrowia, dostępne dla płci obojga. Poradnie pod nazwą eugenicznych winny udzielać porad w zakresie zapobiegania chorobom wenerycznym, płciowym, dziecięcym, nerwowym, wewnętrznym i t. d. wzorem lecznicy Tow. Eugenicznego.

7) Najostrzej należy zmusić te miasta, które dotąd nic w tym duchu nie uczyniły, do przeprowadzenia w Małopolsce szeregu reform, dotyczących 1-o komisij sądzących, 2-o klasyfikacji nieładnych, 3-o poradni dla płci obojga, wreszcie 4-o do większego zwrócenia uwagi na badania drobnowidzowe krwi w Krakowie oraz w Toruniu, gdzie nawet wzmianki o tem niema

## **Związek Międzynarodowy Akuserek**

z siedzibą w Pradze Czeskiej, nadesłał do naszych władz państwowych niżej podane wezwanie, które zostało przekazane związkowi do zrealizowania.

Do Akuserek wszystkich Krajów!

Koleżanki!

Idea organizacji, współpracy została zrozumianą i zrealizowaną przez większość kobiet pracujących w naszym zawodzie. Potężne organizacje założone w różnych krajach są tego najlepszym przykładem. Mając na względzie dobro, byt i zdrowie całych przyszłych pokoleń, nasze organizacje użyły całego swego wpływu na sfery rządzące, aby w polityce socjalnej uregulować, przerobić i w wysokim stopniu ulepszyć położenie socjalne i materialne akuserek. Ale nie udało nam się wszędzie zdobyć podobne rezultaty, są kraje gdzie położenie akuserek zostało głęboko zreformowane



i polepszone, są inne, które staraniem akuszerok zorganizowanych, od czasu wojny, wprowadziły niektóre reformy tak w nauce jak i w zabezpieczeniu akuszerok, są jeszcze inne w których pozycja socjalna akuszerok daje dużo do życzenia.

Idzie oto, aby pracować nad podwyższeniem poziomu całego zawodu akuszerok przez solidną organizację międzynarodową, złączoną w unję wszystkich zawodowych związków wszystkich krajów. To nie jest tylko kwestją solidarności międzynarodowej, ale leży to w naszym własnym interesie, który nam podyktował założenie naszego międzynarodowego związku akuszerok ponieważ związki, znajdujące się w krajach, gdzie położenie akuszerok nie mogło być zmienione zadawalniając, znajdują w Związku międzynarodowym, protekcję, opiekę energiczną we wszystkich swoich poczynaniach, one będą popierane, radą, pomocą wszystkich związków połączonych, którym powiodło się utrzymać powodzenie w swoich poczynaniach.

Z drugiej strony, związki w krajach, które znajdują się na czele, czy to w prawach odnoszących się do pracy zawodowej, czy też popierania akuszerok, mają w tem interes, aby widzieć postępowanie reformy i polepszenie bytu akuszerok zagranicą — ponieważ kraje pozostające w tyle przeszkadzają w realizacji nowych reform. Powodowani temi rozważeniami Związki 7-miu krajów połączyły się na I-szy Kongres międzynarodowy akuszerok, który był zaszczycony przyjęciem delegacji przez P. Prezydenta Czechosłowacji P. T. G. Massaryka, i który się odbył w Pradze na zielone świątki 1925 roku i związki te wtedy utworzyły: *Organizację Międzynarodową Akuszerok*.

Przekonani, że nasza organizacja międzynarodowa nie może wypełnić swych obowiązków i zadań w sposób zadawalniający i energiczny jeżeli nie będzie obejmowała wszystkich Związków Akuszerok, odwołujemy się do Związków wszystkich krajów, które jeszcze nie są reprezentowane w Organizacji Międzynarodowej z prośbą wstąpienia w nasze szeregi, aby walczyć z nami nad polepszeniem bytu akuszerok.

Ponieważ nasze koleżanki zrozumiały i zrealizowały potrzebę organizacji krajowej, to powinny tembardziej zrozumieć ideję Organizacji międzynarodowej.

Przesyłamy Wam nasze pozdrowienie przyjacielskie!

Prezes

*G. Cuhlowa*

Sekretarz

*P. Liškova*

---

**Koleżanki! Popierajcie moralnie i materjalnie swoje pierwsze pismo zawodowe.**

# Biuletyn oficjalny Zjazdu Międzynarodowego Akuszerok

Nr. 1. Praga I/IX 1925 r.

Redakcja — administracja — Praga 11. Hybernska 7. Przewodnicząca p. Gielingrowa-Ziškowa. Sekretarka p. G. Guhelowa. Międzynarodowa Organizacja Akuszerok przez Prof. Dr. Daels'a.█

W 1922 r. odbył się 2-gi kongres flamandzki lekarzy i pielęgniarek w Brugges w [tym samym lokalu, gdzie przewodniczyła panna Perneel, wielka pionierka na polu rozwoju [akuszerji w kraju flamandzkim. Panny Perneel już nie było — ale ruch przez nią wszczęty wzmocnił tyle związki profesjonalne akuszerijne, że mogły one się zdobyć na zwoływanie kongresów działu pielęgniarstwa i medycyny społecznej z pomocą pielęgniarek i poruszać na nich wszelkie interesujące je kwestje. W czasie tego II kongresu, Pani Jongbloot, przewodnicząca Zebrania Generalnego Akuszerok flamandzkich i zastępczyni p-ny Perzneel, p-na de Graaf van der Elst, przewodnicząca akuszerok holenderskich i delegatka angielska p. Graut, debatowały na wniosek p. de Graaf van der Elst nad utworzeniem Związku Międzynarodowego Akuszerok, który by miał na [celu przegląd wielkiego zadania akuszerji na całym świecie w związku z opieką roztaczaną nad macierzyństwem. Dr Putto de la Haye przyjął prowizorycznie tekę sekretarza i Dr. Daels objął przewodnictwo Zebrania.

\*

\*

\*

Gdy w rok później Dr. Putto zorganizował Zjazd Międzynarodowy Akuszerok z okazji 3-go Kongresu Flamandzkiego, panna Oliwe Hayson i pani Wickers reprezentowały związki angielskie, Pani Guhelowa i Pani Bartowa — Czechosłowację, Panna de Graf van der Elst i p. Wanderlinder de Graewe — zw. akusz. holenderskie, a wszystkie związki flamandzkie były reprezentowane specjalnie przez ich przewodniczące, p. Jongblast — Związki szwajcarskie i włoskie podały przyczynę nieobecności.

Ten I Zjazd Międzynarodowy miał miejsce w Anwers 11 sierpnia 1923 r.

Wnioski, powzięte na tym Zjeździe były następujące:

— Opieka nad macierzyństwem jest pierwszorzędnym zadaniem Stowarzyszenia, bo macierzyństwo to plac boju, którego ofiarą jest kobieta.

— Opieka nad macierzyństwem i opieka nad licznymi rodzinami powinna być głównym centralnym punktem zadań stowarzyszeń.

— Chodzi w tem głównie o opiekę nad matką i dzieckiem oraz o wyświeetlenie przez obcowanie osobiste kwestji macierzyństwa i okresu ciąży wśród tłumu, co tylko uczynić jest w stanie sama akuszerka.

Dotychczas akuszerka stała bardzo nisko. Kursa lat ostatnich były bardzo opuszczone. Nie miały odpowiednich kierowników. O ile pani z wielkiego świata chętnie fotografowały się w stroju pielęgniarstwa — tyle żadna z nich nie chciałaby być wziętą za akuszerkę. Akuszerki wciąż musiały się stykać w praktyce z konkurencją osób nielegalnych, niedyplomowanych.



wanych lub też siłami lekarskimi. W Belgji  $\frac{9}{10}$  akuszerki nie mogła sobie dostatecznie zarobić na życie i zmuszoną była wziąć się do handlu z wielką ujmą dla ich specjalnego wykształcenia. Mniej kandydatek nowych wobec tego się zgłaszało i następował upadek akuszerji. Pomimo to jednak akuszerki flamandzkie postanowiły wszelkimi siłami dążyć do tworzenia związków i z ich pomocą do rozgałęzienia swojej wiedzy i praktyki. Gdy w Belgji zostały utworzone nowe wykłady i wprowadzone nowe egzaminy dla pielęgniarzek—moc akuszerki się stawiło i zdało egzaminy b. dobrze, a nawet z odznaczeniem. Wynikły tu jednak znowu nieporozumienia na tle płac pomiędzy akuszerkami dawniejszemi i nowemi pielęgniarzkami — wizytującemi. We wszystkich 4 krajach sytuacja akuszerki pozostawia wiele do życzenia.

W podobnych warunkach sprawa rozwoju akuszerji musi być odsunięta wciąż na plan drugi.

Główne wnioski powzięte na Zjeździe Akuszerki są następujące:

1. Akuszerka jest potrzebna.
2. Akuszerja musi przyjąć na siebie obowiązek ciężki i ciężką odpowiedzialność.
3. Akuszerja ma swój dział specjalny w medycynie, którego nikt nie (wypełni) zastąpi.
4. Akuszerja straciła wiele z braku odpowiedniej punktacji i przez współdziałanie z pielęgniarzkami wizytującemi.

Z tego widzimy, że rozwój pielęgniarstwa stoi w związku z rozwojem akuszerji. Kto pragnie rzeczywiście odpowiedniej opieki nad macierzyństwem musi zarazem współdziałać rozwojowi akuszerji. Związek międzynarodowy akuszerki pragnie postawić się na odpowiednim szczeblu naukowym, któryby mu zapewnił kompletne zaufanie w opiekowaniu się macierzyństwem. Na zjeździe w Anvers Dr. Putto de la Haye, sekretarz Zw. Międz. zdał relację ze swojej korespondencji ze Związkami północnej Francji, Anglii, Włoch i Austrii. Chciał on zdać raport ogólny, spotkał się jednak z najróżniejszymi sposobami organizacji i sposobu dokształcania się. Jeden człowiek nie jest w stanie wykonać pracy, która musi być dokonana przez zespół wszystkich Zw. akuszerjnych.

Delegacja Czechosłowacka, organizująca ten Kongres, oświadczyła, że w ich kraju postanowiono przeprowadzić reorganizację stanu akuszerjnego w ten sposób, aby każda akuszerka miała zapewnione 60—70 porodów na rok i była ubezpieczona na starość.

Delegatka angielska p-na Haydon oznajmiła w imieniu swoich 65 związków, że w Anglii same akuszerki żądają zamiast 4 mies. praktyki — 6 m. i 12 miesięcy. Żądanie przedłużenia terminu zajęć praktycznych przyszło wprost od akuszerki bez żadnego nacisku z zewnątrz. Wiele akuszerki w Anglii posiada praktykę 3—4 letnią przed otrzymaniem dyplomu — inne przechodzą jeszcze 1 lub 2 letni kurs pielęgniarstwa. Każda pielęgniarka w Anglii musi skończyć dział akuszerjny przed rozpoczęciem praktyki — inaczej jej wykształcenie fachowe nie jest kompletne. To też z 250.000 pań z dyplomami akuszerjnymi — 22% tylko praktykuje jako akuszerki. W wielkich miastach samodzielna akuszerka może zarobić na życie. Na wsi jest gorzej, bo tam akuszerka jest zarazem i pielęgniarzką — wizytującą i pielęgniarzką zwykłą. Czasem otrzymuje tam specjalne subsydia.

Śmiertelność w Anglii jest 4—5 na tysiąc, a w praktyce sage-femines dochodzi tylko do 170—2 na tysiąc. Przedstawiciel (ka) Holandji



(katolicki Zw. Akuszerek) oświadcza, że u nich czas zajęć akuszerskich trwa 3 lata, z tego 2 lata to zajęcia praktyczne. Zaznaczam tu ciężkie warunki pracy, brak odpowiedniego szacunku dla adeptów działy akuszerskiego i nadzieję połączenia się Związku z innymi Związkami.

P-na de Graaf von der Elst, sekretarz zaufany Związków Holenderskich potwierdza, że w Holandji kursa akuszerki trwają 3 lata. W drugim roku uczennice mogą przyjmować porody poza szkołą pod opieką lekarską lub też akuszerki komunalnych. Lekarzholenderscy szanują pracę akuszerki i wogóle zdaniem delegatki jest, że w Holandji poprawi się wkrótce sytuacja akuszerki, która nie będzie już zależała wtedy od widzimisię lekarza, biura pracy, ani też poszczególnego kaprysu.

Wszystkie te kwestje ostro przedyskutowano. Stwierdzono przytem, że we wszystkich krajach, prócz Holandji, akuszerka stoi na zbyt niskim stopniu rozwoju, który wymaga bezwarunkowo 3 letnich kursów dokształcających po których dopiero otrzymuje dyplom. W ten sposób tylko zajmie ona słuszenie odpowiednie stanowisko w życiu społecznym, jako opiekunka macierzyństwa. Kongres postanowił zredagować odezwę międzynarodową o prawach akuszerki i opracować statut Związku Międzynarodowego Akuszerki. Postanowiono w tym celu zwołać następny Zjazd do Pragi na wiosnę 1925 r. Anglja obiecała natychmiast swoją współpracę. — Holandja też Zastanawiano się tylko nad znacznymi kosztami podróży. Niemcy zgodziły się uczestniczyć w kongresie w Pradze. Włochy uzależniły współudział od swego kongresu narodowego. Zw. Akuszerki flamandzkich z całym sercem przyjął zawiadomienie o onym Zjeździe i obiecał przybycie swej przewodniczącej. Jesteśmy oto w Pradze. Dr. Putto de la Haye, dr. Van Haute de la Gant i Dr. Daels de Gant rezygnują ze swoich prowizorycznych stanowisk sekretarzy i przewodniczącego: zapraszają wszystkich do stworzenia ostatecznie Związku Międzynarodowego Akuszerki.

A teraz krótki raport (sprawozdanie). Koszta utworzenia, tłumaczeń i. t. p. 2-go kongresu Międzynarodowego w Anvers były dość wysokie, kongres ten nie miał bowiem żadnego subsydjum oficjalnego. Koszta te wynoszą 1.100 fran.

Koszta sekretariatu przygotowawczego na kongres 1925 r. wynoszą 60 franc.

### Z W R O T:

Fundusz Czechosłowacki	frank.	114
Dar Zw. Akusz. francuskich	"	300
Dar p. Laurereys (przewod. Zw. de sage femmes		
	w Anvers	500
" bezimienny		300
Razem fr.		1.214

Pozostaje w kasie fr. 54.

Panna Bloch wpłaca, jako dar pisma flamandzkich akuszerki 200 fr. na rzecz Zw. Międzynar., który ma być utworzony w Pradze. Razem związek ma mieć fr. 259.

W imieniu swoim i dr. Van Houtte, dr. Putto dziękuję za zajmowane stanowisko, składając wyrazy hołdu Związkowi akusz. czechosłowackich i najlepsze życzenia 3-mu Zjazdowi Związku Międzyn. Akuszerki.

## W Y C I Ą G.

Z raportu przedstawionego na Kongresie Międzynarodowym akuszek.  
Praga 1 czerwca 1925 r.

1) Organizacja akuszerstwa jest niezbędną ze względów medycznych, społecznych i wychowawczych.

2) Akuszerkom musi być oddana całkowicie opieka nad położnicą, noworodkiem, pielęgnowanie w czasie porodu i poronień normalnych, wszystko co wogóle ma związek z macierzyństwem.

3) Akuszerka nie potrzebuje mieć kwalifikacji pielęgniarki specjalnej — musi mieć jednak podstawowe wykształcenie pielęgniarskie.

4) Odpowiedzialność akuszerki, które w niektórych wypadkach muszą działać samodzielnie, jest większa od odpowiedzialności pielęgniarki. Pożądaniem jest ze względu na dziecko: stan zdrowia publicznego aby:

a) akuszerka w zupełności mogła i była oddana swoim obowiązkom akuszerstwu,

b) akuszerka miała zapewniony byt w razie choroby lub też na starość,

c) opieką nad rodzącą była oddana akuszerce w zupełności.

Pielęgnowanie noworodka musi być specjalnie wyszkolone aby mogło być stosowane odpowiednio do różnych miejscowości, w miastach i wsiach.

Punkty te nie są wypełnione dotychczas. Źle są wybierane kandydatki na akuszerki. Obowiązek ten jest b. ciężki i b. odpowiedzialny, przy tem pozbawiony odpowiedniej protekcji jak to ma miejsce u pielęgniarek.

Pielęgniarki—to pomoc przedewszystkiem wojenna, akuszerki zaś powinny stworzyć armję opiekuńczą pokoju.

5) Wielkie reformy są następujące:

a) odpowiednie podstawowe wykształcenie akuszek, jako pielęgniarki chorej i noworodka. Punkt ostatni musi być egzaminowany w każdym kraju inaczej.

b) Systematyczna organizacja akuszerstwa. Zdarzające się w powojennej erze wypadki opieki nad niemowlętami tam, gdzie brak zupełnie pomocy akuszerstwa.

c) Organizacja Międzynarodowa Akuszek mająca na celu badanie ogólnych potrzeb ich zawodu.

## Z A K O Ń C Z E N I E.

Kongres Międz. Akuszek po dyskusji nad różnymi raportami przedstawionymi:

Stwierdza się, że zawód akuszerstwa odpowiada potrzebom ludzkości ze względów medycznych, społecznych i kształcenia.

Zawód ten musi być oparty na odpowiednich podstawach znajomości rzeczy i pojęcia dobra ogólnego.

Rząd gwarantuje akuszerkom odpowiednią szkołę traktowaną poważnie i zapewniony byt w zależności od podjętego trudu i odpowiedzialności podjętego zawodu.

Gwarantuje się w zupełności opiekę nad rodzącą w czasie porodu i nad noworodkiem w zależności od określonych warunków miejscowych.

Rząd popiera Zjazdy Międzynarodowe, ułatwiając udział delegatów na te kongresy członkom Związków akuszerstwa danego kraju.



# „Opieka społeczna nad matką i dzieckiem“.

(odeczyt, wygłoszony przez Dr. med. Budzińską-Tylicką.)

Ostatnia wojna, prowadzona w podziemiach, w powietrzu, na wodzie i pod wodą, wojna mordercza, zniszczyła dobrobyt nie jednej rodziny, a wielu odebrała ojca i męża-żywiciela. Cały ciężar utrzymania siebie i dzieci po stracie opiekuna spadł na barki kobiety.

W świecie robotniczym już przed wojną, a w sferze drobnej burżuazji i inteligencji obecnie, kobieta ciężko pracuje w domu: rodzi, karmi, zajmuje się gospodarstwem i musi jeszcze zarobkować poza domem. W świecie robotniczym kobiety pozostawiają dzieci w domu bez opieki, a gdy wracają z pracy, szyją, piorą, gotują etc.

Dążeniem naszym być powinno, żeby kobieta w okresie rodzenia karmienia i wychowania dzieci t. j. w. czasie pierwszych 15 lat po ślubie mogła poświęcić się wyłącznie dzieciom. Po spełnieniu tego obowiązku może dopiero przystąpić do pracy zawodowej, społecznej lub politycznej. Ellen Key, literatka szwedzka, powiedziała: wiek 19 ty był wiekiem przemysłu i wydobycia się kobiety z niewoli materialnej, wiek 20 ty będzie wiekiem dziecka.

Ostatnia barbarzyńska wojna przyspieszyła ten okres kobieta i dziecko najbardziej ucierpiały od wstrząsów ekonomiczno-społecznych, wywołanych siłą niszczycielską ostatniej wszechświatowej wojny. Dlatego też po wojnie powstał prąd we wszystkich państwach, ażeby zorganizować opiekę nad matką i dzieckiem.

Międzynarodowy kongres w Brukseli 1921 r. rzucił hasło ratowania młodych pokoleń, pohudził wiele narodów do energicznych wysiłków w celu walki ze śmiertelnością niemowląt, wykazał przeważający procent gruźlicy wśród dzieci w wieku szkolnym i uzasadnił konieczność zorganizowania opieki nad dzieckiem nie na zasadach filantropji lub poczynań indywidualnych, ale *na zasadach prawodawstwa socjalnego*. Od tego czasu Państwo Polskie uczyniło wielki postęp szczególnie w kierunku prawodawczym.

Pomówmy teraz o sprawie opieki państwowej nad matką. Ochrona macierzyństwa kobiet pracujących oprócz zakazu pracy szkodliwej dla organizmu wnosi nowe zdobycze higieniczno-społeczne (artykuły 15 i 16) a mianowicie:

1) Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę po złożeniu świadectwa lekarskiego, że rozwiązania oczekuje za 6 tygodni.

2) Podczas trwania ciąży przysługuje jej prawo przerywania pracy wciągu 6 dni w jednym miesiącu.

3) Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu 6 tygodni od dnia porodu.

Podczas tych uprawnionych przerw nie wolno pracodawcy ani rozwinąć umowy, ani pracownicy wymówić,

Wszystkie powyższe punkty, dążące do złagodzenia kolizji obowiązków macierzyńskich z ciężką pracą zarobkową kobiet, przyczynią się choć w części do zmniejszenia szkodliwości, wynikających z powodu *eksploatowania kobiety* jako produkcyjnej siły ekonomicznej w tym okresie życia, gdy spełnia ona *wielką biologiczną rolę utrzymania gatunku ludzkiego*. Szczególnie podczas całego okresu wojennego jak i powojennego wyzysk kobiety zamężnej, a szczególnie matki i opiekunki rodzinnego ogniska przekracza granice możliwości. Dzieje się to oczywiście, *ze szkodą dla jej*



organizmu, i dla rozwoju fizycznego młodych pokoleń, a wynika to przedewszystkiem z tej najważniejszej przyczyny, że obecnie przeciętny mężczyzna nie jest w stanie zarobić na utrzymanie całej rodziny.

Na wznowienie ochrony macierzyństwa ma również wpływ państwowa ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby: artykuł 30 tej ustawy gwarantuje ubezpieczonym:

- 1) Pomoc lekarską i położniczą przed, w czasie i po położu.
- 2) Zasiłek położowy w wysokości całkowitej płacy w ciągu 8 tygodni.
- 3) Karmiącym matkom zasiłek pieniężny w ciągu 12 tygodni.
- 4) W razie przedłużenia się choroby, kasa udziela świadczeń na zasadach ogólnych zarówno przed, jak po położu t. j. przeszło pół roku do 26 tygodni.

Te zrównanie położu z innemi chorobami jest wielkim postępem dla pracy zarobkowej kobiet, tembardziej, że rozciągają się te świadczenia zarówno na pracownice fizyczne jak i na inteligencję.

Każda większa czy mniejsza gmina powinna uznać za swój bezpośredni obowiązek stworzenia *racjonalnej ochrony macierzyństwa*

Przez:

1) Utrzymywanie poradni i schronisk dla biednych kobiet ciężarnych, a szczególnie dla nieszczęśliwych opuszczonych matek nieślubnych.

2) posiadanie w dostatecznej ilości gminnych akuserek, odpowiednio wykwalifikowanych i uzdolnionych.

3) Każda większa gmina powinna posiadać dostateczną ilość *zaktądów położniczych* lub przynajmniej specjalne oddziały położnicze przy szpitalach.

4) Wszystkie miasta wojewódzkie powinny posiadać, według nowoczesnych zasad, urządzone *szkoły dla położnych z internatem* w celu podniesienia kultury sanitarno-higienicznej i wychowawczej uczennic. Cenzus wstępujących uczennic powinien odpowiadać ukończonej VII oddziałowej szkole powszechnej. Kurs nauk powinien trwać 2 lata i obejmować oprócz nauki położnictwa, naukę pielęgnowania niemowląt oraz zaznajamiać uczennicę z zasadami higieny ogólnej i społecznej, ażeby położna mogła szerzyć zasady zdrowia i czystości i skutecznie zwalczać przesady i zabobony. Powyższe postulaty były uchwalone przez 3 ci Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich i zatwierdzone przez Związek Miast.

5) Niezbędne jest walka ze śmiertelnością wśród dzieci i pouczania matek, ażeby gminy prowadziły żłobki, instytucje „kropli mleka” *stacje opieki lub poradnie dla niemowląt* i matek karmiących z rozciągnięciem tej higienicznej opieki na ich ogniska domowe, co jest tak szeroko stosowane w Angli i Ameryce przez higienistki domowe.

Gdyby u nas państwowa i samorządowa organizacja ochrony macierzyństwa mogła odpowiadać wyżej przedstawionym postulatam, to nie należałoby czekać na zbawienne skutki zdrowotno-kulturalne. Przedewszystkiem, zmniejszyłby się znacznie procent śmiertelności wśród położnic, dziś bowiem umiera w Polsce aż 15 tysięcy rocznie; zmniejszyłaby się również statystyka gorączki położowej, niszczącej na długie lata zdrowie 35 tysięcy kobiet rocznie, pozostawiając często przewlekłe zaburzenia i niezdolność do pracy lub bezpłodność.

W roku 1924 wydana została uchwała, że w każdej fabryce, gdzie pracuje więcej niż sto kobiet (począwszy od 101), przedsiębiorca powinien

utrzymywać żłobek dla niemowląt i urządzenia kąpielowe; przy żłobku takim powinna być pielęgniarka. Matka zastrzeżone ma ustawą, że podczas pracy ma prawo co 3 godziny wyjść na kwadrans do dziecka, do żłobka, który powinien się znajdować w bliskości fabryki (100-200 metrów) każde dziecko robotnicy otrzyma wtedy zamiast sztucznego odżywiania pierś matki.

Uchwała ta miała nas obowiązywać od 1924 r. Jednak wpływowe sfery przemysłowe przeciwne tej ustawie, postarały się o odroczenie jej wykonania. Kobięce organizacje społeczne usilnie zabiegają, aby już teraz fabryki i instytucje państwowe jak np. monopole: spirytusowy i zapałczany już teraz wprowadziły uchwałę o żłobkach i są widoki, że starania te wkrótce zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

*(Przyp. Red. Dalszy ciąg niniejszego odczytu pod tytułem „Opieka społeczna nad dzieckiem“ ukaże się w następnym numerze.)*

## Odpowiedź na pytania postawione w artykule dyskusyjnym, umieszczonym w poprzednim numerze naszego pisma.

„Czy w obecnych czasach unikanie ciąży lub przerywanie takowej jest zbrodnią?”

Unikanie ciąży nie jest zbrodnią, a jest czynem nie patriotycznym. Małżeństwo bezdzietne z powodu choroby jednego z małżonków jest nie-  
szczęściem. Małżeństwo unikające potomstwa jest związkiem ludzi unikających poważnych obowiązków.

Przerywanie ciąży było, jest i będzie zbrodnią, zbrodnią najgorszą gdyż odbiera się życie u istoty bezbronnej, niemogącej ani protestować ni bronić się.

Na pytanie „co pobudza kobietę do usuwania płodu i czy czyn jej i tego, kto jej pomaga słusznie nazywają zbrodniczym?” (Przeł. Akusz. Nr. 4, strona 8, z dołu 8 wiersz) odpowiem: 1 pobudza ją brak środków, mały zarobek męża; 2) czyn ten całkiem słusznie nazywają zbrodniczym; 3) czyn tego, kto jej pomaga jest zbrodnią w sześcianie:

a) odbiera życie,

b) naraża kobietę na kalectwo lub śmierć (a nieraz tym samym pozbawia dzieci matki);

c) za taki czyn pobiera hojne wynagrodzenie (rujnuje rodzinę).

Akuszerka A. Majkowska.

**Koleżanki! regulujcie zaległość za prenumeratę, gdyż od 1 stycznia 1927 r. wysyłkę pisma wstrzymamy.**



## Życie Związkowe.

Przemówienie kol. Konnowej na zebraniu Sekcji Akuszerki Kasy Chorych m. Warszawy.

Szanowne Koleżanki!

My akuszerki wolnopraktykujące i pracujące w Kasie Chorych zrzeszyliśmy się w Związek Akuszerki Rzeczypospolitej Polskiej, aby wspólnymi siłami ustalić warunki, wśród których będziemy korzystnie pracować dla społeczeństwa i dla siebie.

Praca nasza jest ciężka, ale zaszczytna. Niesiemy pomoc w najpoważniejszej chwili życia kobiety, w chwili cudu natury — rodzenia się dziecka,

Sekcja Akuszerki Kasy Chorych w Warszawie ma dużo bolączek. które Związek pragnie usunąć, a szukając ku temu odpowiedniej drogi będzie miał jednak na pierwszym względzie zdrowie chorych, wśród których pracujemy. Im, t. j. chorym przedewszystkiem jesteśmy zobowiązane nieść swoje siły, wiedzę zawodową i najszlachetniejsze uczucia. Niestety, upragniona placówka w Kasie Chorych dla inteligentnej i uspołecznionej akuszerki stała się niedostępną dzięki temu, że pierwsi lekarze-organizatorzy wysuneli na stanowisko naczelnej akuszerki osobę nieodpowiednią pod każdym względem.

Zawód nasz, który jest jednym z najpoważniejszych i najodpowiedzialniejszych, gdyż w ręku naszym jest życie matki i dziecka, wymaga odpowiedniego przygotowania. Aby należycie przyswoić sobie wiadomości z anatomji, fizjologii, bakterjologii i in. nauk z dziedziny medycyny musimy wykazać odpowiednią inteligencję i posiadać przynajmniej taki cenzus naukowy, jaki się wymaga od pielęgniarek w szkołach przy szpitalach: na Czystem i Czerwonego Krzyża, Pielęgniarka wykonywa polecenia lekarza, a akuszerka przeważnie pracuje samodzielnie. Do tych żądań nie można odnieść się negatywnie. Szukamy wiedzy ogólnej i zawodowej, aby nieść pracę umiejętną, chcemy się wznieść etycznie, aby sumiennie spełniać naszą rolę społeczną nie tylko jako akuszerki przy łożu rodzącej, ale jako popularyzatorki zasad higieny wśród szerokich warstw pracujących. A gdy to osiągniemy nasz ciężki i odpowiedzialny zawód zasłuży sobie na poważne i sprawiedliwe wynagrodzenie.

Związek wysłał delegację do p. Dr. Anteckiego z prośbą o wygłoszenie odczytów.

Dr. St. Anteki ofiarował 2 odczyty miesięcznie, bezinteresownie za co Zw. Ak. Kr. P. składa mu serdeczne podziękowanie.

I Odczyt dra St. Anteckiego odbędzie się dnia 14 stycznia 1927 r. o godz. temat „Częste błędy i omyłki położnych“, w sali pracowników magistrackich przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1.

O drugim odczycie będzie zawiadomienie w styczniowym numerze naszego pisma.

Wobec wielkiego zainteresowania się odczytem prosimy wcześniej zamawiać bilety w kancelarji Związku, Hoża Nr. 56 m. 9.



## Walne Zebranie Związku Akuserek.

Związek zaprasza wszystkie ykuszarki na Walne Zebranie mające się odbyć 11 stycznia 1927 r. o godz. 6 min. 30 po południu przy ul. Nałewki Nr 8.

### PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania 10.VIII 1926 roku.
  2. Referat kol. Majkowskiej „Ruch organizacyjny akuserek w Polsce i zagranicą”—przeżyta wice-prezes Związk uak. Dąbrowska-Marendowska.
  3. Referat „Obowiązki i prawa położnych” wygłori prezes Zw. ak. Majkowska.
  4. Sprawozdanie Zarządu Związku. Ak. Kotus
  5. Wolne wnioski.
    - a) ogólne sprawozdanie zda prezes ak. Majkowska.
    - b) sprawozdanie kasowe zda skarbniczka ak. Grossowa,
    - c) „ komisji kulturalno-oświatowej da członkini Komisji ak. Kozielska,
    - d) sprawozdanie komisji rewizyjnej, czł. tej komisji ak. Tryburska.
    - e) „ komisji godziwych rozrywek da czł. tej komisji ak. Lachowicz.
    - f) sprawozdanie komitetu redakcyjnego da czł. tej komisji ak. Waliłko.
    - g) „ sądu koleżeńkiego da sekretarz sądu ak. Łuczyńska.
- Uprasza się o punktualne i liczne stawienie się.

*Tymczasowy Zarząd Związku Akuserek Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Redakcją „Przeglądu Akuszeryjnego“ wszystkim członkom Związku, oraz czytelnikom naszego pisma, przesyłają życzenia świąteczne i noworoczne.*

W styczniu dnia 7-go godz. 5 w sali urzędników magistrackich urzęduje choinkę i kino dla dzieci członkiń i wprowadzonych gości. Rozdanie cennych zabawek i słodczy po skończonej zabawie. Każda członkini może wprowadzić dwoje dzieci za opłatą tylko jeden złoty.

**Koleżanki! wpłacajcie prenumeratę na I kwartał 1927 r.**

---

Odstąpię lub zamienię wyrobioną praktykę akuszeryjną w Jabłonie wraz z mieszkaniem składającym się z pokoju i kuchni. Osobiste porozumienie się na miejscu n p. Choński.

---

Odstąpię 2 pok. z kuchnią w Jabłonie-Legionowo punkt odpowiedni dla akuszarki. Informacji udzieli akusz. S. Chońska w Starej Jabł.

---



---

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. II, III okładki 100 zł., 1/1 str. IV 120, 1/2—65, 4/1 str. 35 1/3 str. 20.

---



---

**Redaktor: odp. A. Majkowska. Wydawca: Związek Akuserek Rzeczyposp. Polskiej.**

---



**Fabryka Narzędzi Chirurgicznych**

**J. JODŁOWSKI** Sp. z ogran. odpow.

**w WARSZAWIE**

**Sklep: Marszałkowska 81. Telefon 39-58.**

**Dostawca Klinik, szpitali, Kas chorych itd. Odnawianie i reparacja instrumentów. Zamiana szpryc „Record“.**

**UWAGA! Dla Pań Akuszerok specjalne ceny.**

## **Codziennie mnóstwo Koleżanek**

**zwraca się do nas z temi samemi pytaniami!!!**

**Odpowiadamy więc wszystkim:**

**Każda z Koleżanek, która czyni zakupy w firmach ogłaszających się w „PRZEGLĄDZIE AKUSZERYJNYM” otrzymuje odpowiedni rabat.**

## **LEONARD SZEFFEL**

**Skład narzędzi chirurgicznych, wyrobów gumowych i opatrunkowych.**

**Warszawa, Marszałkowska Nr. 141. Telefon Nr. 192-62.**

**Reparacje i odnawianie instrumentów. Zamiana strzykawek „RECORD“.**

## **PRACOWNIA GORSETÓW**

**Apolonji Hałatkiewicz**

**Warszawa. Ogrodowa Nr. 6, telefon Nr. 119-90.**

**Wykonywa: pasy brzuszne, dziane i z materiałów do ciąży i pooperacyjne oraz biustonosze.**

**Ceny Konkurencyjne!**

**Wykonanie solidne!**